



(/)

Szukaj...

tematy (/index.php/tematy/punkt)

 wariacje (/index.php/wariacje/historyczne)
 [przetworzenia \(/index.php/przetworzenia/festiwale\)](/index.php/przetworzenia/festiwale)
[ad libitum \(/index.php/ad-libitum/newsy\)](/index.php/ad-libitum/newsy)
[kontakt \(/index.php/kontakt\)](/index.php/kontakt)
[wydawnictwa \(http://czasopisma-ik.pl\)](http://czasopisma-ik.pl)

FESTIWALE

[\(/INDEX.PHP\)](/INDEX.PHP)
</PRZETWORZENIA>
[/FESTIWALE\)](/FESTIWALE)

KONCERTY

[\(/INDEX.PHP\)](/INDEX.PHP)
</PRZETWORZENIA>
[/KONCERTY\)](/KONCERTY)

TEATR MUZYCZNY

[\(/INDEX.PHP\)](/INDEX.PHP)
</PRZETWORZENIA>
[/TEATR-MUZYCZNY\)](/TEATR-MUZYCZNY)

KSIĄŻKI

[\(/INDEX.PHP\)](/INDEX.PHP)
</PRZETWORZENIA>
[/KSIĄŻKI\)](/KSIĄŻKI)

PŁYTY (/INDEX.PHP

</PRZETWORZENIA>
[/PŁYTY\)](/PŁYTY)

KONKURSY

[\(/INDEX.PHP\)](/INDEX.PHP)
</PRZETWORZENIA>
[/KONKURSY\)](/KONKURSY)

WYSTAWY

[\(/INDEX.PHP\)](/INDEX.PHP)
</PRZETWORZENIA>
[/WYSTAWY\)](/WYSTAWY)

Staropolskie ceremonie pogrzebowe

[\(/index.php/przetworzenia/plyty\)](/index.php/przetworzenia/plyty)

Katarzyna Spurgjasz *Castrum Doloris. Staropolskie ceremonie pogrzebowe.* Bornus Consort, Chór Sarmacki im. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, Kwartet Wokalny Tempus, Orkiestra Czasów Zarazy, Schola Gregoriana Silesiensis, Zespół instrumentów dawnych Concerto Antemurale, Robert Pożarski (kier. art.). 1 CD, DUX 2014, 1104

Pierwsze skojarzenia z sarmackim barokiem zawierają się pewnie gdzieś między portretami trumiennymi a konceptami opartymi na kontraście. Drugą już płyta z serii *Cantus sarmaticus*, poświęcona staropolskim ceremoniom pogrzebowym, na pierwszy rzut oka skojarzenia te utwierdza. Na okładce portret trumienny Stanisława ze Bzowa Woyszy, podstolego smoleńskiego, w otoczeniu niebieskich i żółtych elementów graficznych, które może nie są zbyt celnym pomysłem, choć idea kontrastu jest tu na pewno obecna.

Program jest próbą odtworzenia staropolskich ceremonii pogrzebowych: rozbudowanych, drobiazgowo zaplanowanych, wystawnych, wręcz teatralnych. Tytułowe castrum doloris, tłumaczone jako „obóz boleści” albo „namiot żalu”, to swoista instalacja, bogato dekorowana konstrukcja zbudowana w kościele wokół wystawionej trumny. Architektura okolicznościowa, tymczasowe scenografie i budowle towarzyszyły w nowożytnej Europie rozmaitym wydarzeniom: koronacjom, ślubom, rocznicom, przyjazdom ważnych gości, także i pogrzebom.

Uroczysty pochówek w dawnej Rzeczypospolitej wymagał przygotowania odpowiedniej dekoracji plastycznej: portretu trumiennego, obrazów, rzeźb, inskrypcji. Warstwa wizualna stanowiła jednak zaledwie część theatrum. Trzeba było wypełnić ją muzyką, słowem, akcją liturgiczną. Nagranie, choć zatytułowane *Castrum doloris*, jest więc w rzeczywistości dopełnieniem tego terminu. Samo *castrum* musimy sobie wyobrazić (albo znaleźć w innych źródłach, bo książeczka nam w tym nie pomoże).

Próba rekonstrukcji warstwy muzycznej sarmackiego pogrzebu przynosi liczne kontrasty; na szczęście pomysły muzyczne (przynajmniej niektóre) są znacznie bardziej udane niż te graficzne. Monodia spotyka się tutaj z polifonią; chorałowe części zmienne, zaczerpnięte z wydanego w 1651 roku *Graduale* Andrzeja Piotrkowczyka, zestawione zostały z wokalnoinstrumentalnymi częściami stałymi, skomponowanymi przez Damiana Stachowicza, pijara żyjącego w drugiej połowie XVII wieku.

Gdyby analizować tylko warstwę muzyczną, a nie tekstową tych ostatnich, można by mieć spore trudności z przyporządkowaniem utworu do ceremonii żałobnej. W motywach melodyczno-rytmicznych jest jakaś lekkość, wręcz radość, podkreślana przez głosy trąbek clarino. Ale zarówno lekkość, jak i radość znikają bez śladu, kiedy po częściach z towarzyszeniem instrumentów następują części chorałowe, w których emocje solistów odbijają się na jakości wykonania, a niedoskonałości intonacyjne chóru przypominają o wysiłku, jaki trzeba podjąć, by „głos własny w harmonii zgubić”. Oczywiście zawsze pozostaje pytanie, czy założenie odtwarzania historycznej rzeczywistości nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem dla takiej niedoskonałości; bardziej prawdopodobne mimo wszystko jest chyba to, że wykonanie muzyki na sarmackim pogrzebie było właśnie pełne emocji i niekoniecznie idealne intonacyjnie lub rytmicznie.

Kolejnym kontrastującym pomysłem jest włączenie do programu trzygłosowego *Libera kielcense*, notowanego w XIX-wiecznych kancjonałach, którego faktura i harmonia przywodzi na myśl tradycyjne śpiewy korsykańskie. Czy było ono wykonywane już w Rzeczypospolitej za czasów Stachowicza i Piotrkowczyka, kto je ze sobą przywiózł i skąd – pozostaje niejasne. Może kiedyś odnajdą się jego wcześniejsze przekazy, umożliwiające bliższą identyfikację.

Nagranie, mimo licznych niedoskonałości, jest niewątpliwie warte wysłuchania. Nie jako muzyka w tle, bo nie taki cel powinien przyświecać rekonstrukcji ceremonii pogrzebowej. Najlepiej w formie koncertowej – po uzgodnieniu zapoznaniu się z kontekstem historycznym, w skupieniu, z tłumaczeniem tekstów w zasięgu wzroku (chyba że ktoś dobrze zna łacinę, wtedy książeczkę z tłumaczeniami może sobie darować), od początku do końca. Z cierpliwością (przyda się w pewnych momentach...), ale jako całość.

Może trochę jak spektakl, jeśli iść za intencjami barokowych twórców i reżyserów tego rodzaju ceremonii. I może, jak po wyjściu ze spektaklu, zostaną nam w pamięci jakieś fragmenty, do których będziemy chcieli wrócić: chociażby teatralność i taneczność *Dies irae* Stachowicza, czy – paradoksalnie – kojąca szorstkość *Libera kielcense*. A w trochę dalszej perspektywie, za parę miesięcy, trzecia płyta w ramach tego samego projektu: staropolska muzyka bożonarodzeniowa. Czekamy – cierpliwie.

